

Jakub Sypiański

Wpływ Bliskiego Wschodu na kulturę Grecji archaicznej Drogi kontaktu

W momencie przejścia od epoki brązu do żelaza zaszły we wschodniej części Morza Śródziemnego wielkie zmiany, bynajmniej nie tylko w zakresie metalurgii. Upadły najważniejsze państwa regionu. Załamało się królestwo Hetytów. Egipt pogrążył się w kryzysie trzeciego okresu przejściowego. W Mezopotamii Aramejczycy zadali cios świetności państwa średnioasyryjskiego. Grecja, gdzie w cieniu wspaniałych twierdz rozwijała się kultura mykeńska, wyludniła się prawie zupełnie. Mówi się, że okres końca epoki brązu był prawdopodobnie najgorszą katastrofą w historii starożytnej, nawet bardziej zubożną niż upadek cesarstwa rzymskiego¹.

Po wielkim upadku powoli zaczęły się rodzić nowe cywilizacje i odradzać stare. Wtedy, we wczesnej epoce żelaza, powoli wyłaniała się wielka kultura grecka, która pod wieloma względami była fenomenem w dziejach świata. Do dawnej wspaniałości powracała cywilizacja Bliskiego Wschodu. Jej głównym spadkobiercą stało się trzecie państwo asyryjskie, które kontynuowało tradycje kulturowe sięgające cywilizacji Sumerów. To z bibliotek asyryjskich (np. króla Asurbanipala w Niniwie) znamy najwięcej dzieł literatury mezopotamskiej. Wielcy władcy Asyrii osiągnęli dominację w regionie, a w 877 r.² dotarli do wybrzeży Morza Śródziemnego. Stwierdzenie, że w IX w. świat wschodni zbliżył się do świata greckiego, można w tym kontekście brać dosłownie.

Grecy nie zdawali sobie sprawy z wpływów cywilizacji bliskowschodnich na kulturę odziedziczoną po przodkach. Podobnie było z nowożytnymi badaczami, którzy dopiero w XX w., dzięki odkryciom archeologicznym i filologicznym, uświadomili sobie, że kultura Mezopotamii wywarła znaczny wpływ na tak

dobrze nam znany grecki i biblijny dorobek kulturowy. Analogie między tymi kulturami były wcześniej nie do pomyślenia.

Niestety, łatwo popaść w fascynację zagadnieniem i doszukiwać się śladów kontaktów międzykulturowych tam, gdzie ich nie ma. W tym artykule chciałbym przyjrzeć się procesom kontaktów kulturowych między Wschodem i Grecją pod kątem konkretnych sytuacji i środowisk, w jakich one zachodziły, jak również zastanowić się nad kulturowymi rezultatami takich, a nie innych dróg kontaktu. Uważam, że refleksja nad drogami, jakimi jedna kultura oddziaływała na drugą, jest kluczowe dla oceny zjawiska w jego złożoności.

Handel a sztuka

W historii gospodarczej Morza Śródziemnego jedna rzecz nie zmieniła się przez wiele stuleci, od epoki brązu aż do podróży Vasca da Gamy. Otóż arystokracja śródziemnomorska stale pragnęła towarów luksusowych i ściągała je drogą morską z tzw. Lewantu. Pierwsze kontakty utrzymywali już Minojczycy, podtrzymali je Mykeńczycy, ale import na większą skalę zapoczątkowała arystokracja epoki archaicznej. Wyodrębnienie się tej grupy uważa się za główny proces społeczny w Grecji archaicznej. Arystokraci szybko zaczęli interesować się wyrabianymi na Wschodzie przedmiotami luksusowymi. Podkreślały one ich status. W portach Lewantu pojawili się pierwsi handlarze z Europy. Szukali zysków, a przy okazji stali się najliczniejszą grupą utrzymującą kontakty z Bliskim Wschodem.

Ale czy między handlem a kulturą zachodzi związek? Po pierwsze, oczywistym rezultatem kulturowym kontaktów było trafienie

¹ R. Drew s., *The End of the Bronze Age: Changes in Warfare and the Catastrophe Circa 1200 BC*, Princeton 1993, s. 3-4.

² Wszystkie daty w tekście odnoszą się do wydarzeń przed naszą erą.

na rynki Hellady różnego rodzaju obiektów sztuki wschodniej, również obiektów codziennego użytku. Po drugie, na co chciałbym zwrócić uwagę, już sama intensywność kontaktów handlowych przekłada się pośrednio na oddziaływanie międzykulturowe. Interesy kupieckie wymagają po prostu dogadywania się z obco krajowcami, a od werbalnego porozumienia tylko krok do dialogu międzykulturowego. Ludzie interesu w każdej epoce przyczyniają się do wymiany kulturalnej. Podobnie musiało być z kupcami greckimi, którzy budowali pierwsze relacje między dwoma regionami, choć rezultaty tych bezpośrednich kontaktów są nieuchwytnie.

Oprócz kupców greckich w kontaktach tych uczestniczyli Fenicjanie. Już sama geografia świata śródziemnomorskiego czyni z nich najważniejszych pośredników między Grekami a klasyczną cywilizacją bliskowschodnią, do której peryferii należeli, a której serce znajdowało się w Mezopotamii. Świadczenie kontaktów z nimi daje już Homer. Kultura fenicka nie była tylko pośrednikiem, sama również wywarła duży wpływ na cywilizacje śródziemnomorskie we wczesnej epoce żelaza, który nie ograniczył się do wprowadzenia alfabetu na teren basenu Morza Śródziemnego. Na przykład rozdzielenie władzy nad światem między Zeusa, Hadesa i Posejdona wydaje się odpowiednikiem trójpodziału między Baalą, Motą i Jama. Ponieważ odrodzenie gospodarcze w rejonie śródziemnomorskim odbyło się w dużym stopniu dzięki kupcom fenickim, motywy fenickie są także obecne w sztuce greckiej okresu orientalizującego.

Pośrednikami w kontaktach byli nie tylko Fenicjanie. Wielka ilość wzmianek w liryce greckiej (przede wszystkim u Safony i Alkajosa³) na temat krain Lidii i Frygii (w dzisiejszej Turcji) każe rozważyć te krainy jako drogę oddziaływań kultury Wschodu na Grecję. Te dwa państwa nie należały bezpośrednio do mezopotamskiego kręgu kulturowego, ale sąsiadowały i utrzymywały kontakty z imperium asyryjskim. Obraz tych ludów w liryce greckiej, ocenianych powszechnie jako zniechęceni i żyjące wystawnie, dodaje ciekawą charakterystykę stosunku Greków do tego,

co wschodnie, tak bliskiego wielu późniejszym fascynacjom i uprzedzeniom wobec Orientu.

Argumentem o znaczeniu kontaktów handlowych dla wymiany kulturowej jest fakt, że stosunki Greków z bogatym kulturowo Egiptem nie zaowocowały żadnymi oddziaływaniami międzycywilizacyjnymi. Kontakty handlowe odbywały się tu na dużo mniejszą skalę, więc kluczowy w wymianie międzykulturowej czynnik – ruch towarów, a przede wszystkim ludzi – był wystarczająco intensywny, by stworzyć więzi wymiany kulturowej.

Bezpośrednim i bardzo ważnym ogniwem kontaktów kulturalnych Grecji i Wschodu byli rzemieślnicy-migranci. Nie tylko Grecy podróżowali na wschód. Mieszkańcy Bliskiego Wschodu również mieli powody, by pojawiać się na w krainach śródziemnomorskich. Ekspansja asyryjska w wieku IX popchnęła do wędrówki na zachód i szukania lepszej przyszłości w basenie Morza Śródziemnego wielu rzemieślników fenickich. Pojawienie się rzemieślników to ważna przestrzeń oddziaływań kultury, ponieważ dzięki temu rzemieślnik czy artysta grecki mógł wzorować się nie tylko na gotowych wyrobach, ale też uczyć się od swego wschodniego kolegi. Było to bardzo ważne zjawisko, ponieważ Grecy już nie tylko oglądali importowane obiekty artystyczne, ale nawiązywali autentyczną współpracę, przynajmniej podczas nauki rzemiosła⁴.

Potrzeby arystokracji i aktywność kupców greckich i fenickich sprawiły, że do Grecji trafiały duże ilości produktów bliskowschodnich warsztatów rzemieślniczych. Właśnie dlatego tak wyraźne są wpływy Bliskiego Wschodu w sferze kultury materialnej. W historii sztuki greckiej nawet cały okres nosi nazwę orientalizującego. Artyści zetknęli się bowiem wśród importowanych produktów z zupełnie inną sztuką, co wywołało pewnego rodzaju rewolucję⁵. Dotychczas stosowane przez nich dekoracje ograniczały się do kształtów geometrycznych i prostej abstrakcji. Poznali teraz żywą sztukę Bliskiego Wschodu, w której najczęściej gęsto występowały przedstawienia zwierząt i ludzi. Szybko zaczęli naśladować wschodnie dzieła. Można znaleźć w sztuce greckiej tego okresu

³ A. Tw ardecki, *Grecja a Wschód w świetle liryki archaicznej*, [w:] „Meander”, 1987, s. 368, s. 370.

⁴ M. Winiarczyk, *Wpływ Bliskiego Wschodu na kulturę Grecji archaicznej (750-650 r. przed Chr.)*, [w:] „Meander”, 2001, s. 19n.

wiele konkretnych motywów orientalnych – od fryzów zwierzęcych, sfinksów i syren po figurki boga-wojownika z uniesioną bronią. Również świątynie były naśladownictwem form późno-hetyckich, aramejskich i fenickich.

Co ciekawe, jest bardzo prawdopodobne, że drogą ikonograficzną motywy wschodnie dostały się do literatury. Wydaje się, że na przykład opowieść o tym, że Herakles „dzieckiem w kolebce łeb urwał” dwóm węzom, została zainspirowana popularnym mezopotamskimi przedstawieniami Pana Zwierząt duszącego w obu rękach potężne węże. Innym przykładem jest Gorgona, która posiada wiele cech spotykanych na wizerunkach mezopotamskiego demona Lamasztu.

Literatura i religia

Można wyróżnić trzy drogi przekazu idei bliskowschodnich do kultury greckiej – ikonograficzny, rytualny i literacki. Nie były one niezależne, często krzyżowały się i wzmacniały nawzajem. Kontakty między mezopotamskim i greckim systemem religijnym zachodziły również w świątyniach. Fenicjanie mogli pojawiać się w sanktuariach greckich, a Grecy w fenickich. Wyjaśniałoby to, dlaczego kult bogów greckich w pewnych miejscach przypomina obrzędy bliskowschodnie. Tak na przykład ofiary składane w sanktuarium Hery na Samos i Asklepiosowi w Epidauros i na Anaphe przypominają kult babilońskiej bogini Gula, „wielkiej lekarki”. Prawdopodobnie przejęli Grecy stamtąd koncepcję świątyni jako domu boga i całą organizację sanktuarium⁵.

Bardzo ważną grupą, istotnym składnikiem wymiany kulturowej, szczególnie religijnej, byli wędrowni charyzmatycy, czyli lekarze i wieszczkowie w jednym. Walter Burkert nazywa ich nawet „elitą intelektualną swoich czasów, która mogła uzyskać status międzynarodowy”⁷. Charyzmatycy byli niewątpliwie bardzo ruchliwą grupą społeczną. Mamy przykłady

sprowadzania ich przez władców, ale mogli też przemieszczać się na własną rękę. Istnieje więc możliwość, że gdy wieszczkowie-lekarze ze Wschodu pojawiali się wśród Greków, ci ostatni przejmowali od nich obrzędy czy koncepcje religijne. Tak na przykład wróżbiarstwo w Grecji oraz religijne oczyszczanie ze zbrodni są podobne do praktyk na Wschodzie⁸. Szczególne podobieństwo wykazują tu obrzędy katarskie wśród orfików. Również ich mit o pochodzeniu ludzi od tytanów, którzy zjedli Dionizosa-Zagreusa, może pochodzić ze Wschodu⁹.

I w Grecji archaiczej, i w Mezopotamii rozwijała się bujnie literatura epicka. Mimo że dzieliły je podstawowe różnice – ta pierwsza była oparta na oralności, druga na słowie spisanim – nie należy wykluczać możliwości wzajemnych oddziaływań między nimi. Podobieństwa mogą wręcz zaskakiwać. Epitety, mowa zależna, powtórzenia, zebrania bogów, podwójna narracja na początku eposu – styl Homera znajdujemy też wcześniej na Bliskim Wschodzie. Być może sam proces przejmowania i nauki pisma wpłynął na to, co Grecy zaczerpnęli z opowieści bliskowschodnich.

Niewątpliwie najważniejszym rezultatem grecko-wschodniego dialogu kulturowego było przejście pisma w jego fenickiej, alfabetycznej wersji. Istnieje ciekawa hipoteza wyjaśniająca obecność motywów z pierwszych partii eposów bliskowschodnich w mitach greckich. Otóż niektóre eposy były znane szczególnie dobrze i były materiałem często wykorzystywanym podczas nauki pisania. Również Grek uczący się pisma fenickiego czy akadyjskiego miał za zwyczaj do czynienia z samym początkiem eposu. To tłumaczy, dlaczego właśnie pierwsze fragmenty mitów przenikały do mitów greckich szczególnie łatwo¹⁰.

Wyraźnym przykładem oddziaływania bliskowschodniego na mitologię grecką jest schemat tzw. „mitu sukcesji”. Z *Teogonii* Hezjoda (ok. 700 r.) dobrze znamy mit o zabiciu boga nieba Uranosa przez Kronosa, którego

⁵ Zob.: E. Papuci-Władyka, *Sztuka starożytnej Grecji*, Warszawa-Kraków 2001, s. 40; N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, przeł. A. Świerkowskiej, Warszawa 1973.

⁶ M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 19 i s. 27.

⁷ W. Burkert, *Itinerant Diviners and Magicians: A neglected elements in Culural Contacts*, [w:] *The Greek Renaissance of the eighth century B.C Tradition and innovation*, Stockholm 1983, s. 115-119; por.: M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 22.

⁸ M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 24n.

⁹ M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 39.

¹⁰ Tamże, s. 32.

z kolei zabija Zeus (wersy 126-206 i 453-506). Otóż, gdy dzięki archeologii poznaliśmy literaturę bliskowschodnią, okazało się, że podobna historia pojawia się w niej wielokrotnie. Żaden mit mezopotamski nie budzi tylu skojarzeń z dobrze nam znanym greckim „remakem” co opowieść o Kumarbim. Swojemu przeciwnikowi Anu, bogowi nieba, Kumarbi odcina i połyka genitalia. Z tego powodu zachodzi w ciążę i rodzi trzech bogów. Dwóch zaś wypluwa. Połyka kamień i wreszcie rodzi boga pogody, naczelne bóstwo Hurytów i Hetytów, który obala władzę Kumarbiego. Kumarbi podejmuje próbę zamachu na boga pogody, korzystając z pomocy giganta, którego urodził na kamieniu¹¹. W jednym z najważniejszych poematów sumeryjskich, *Enuma elisz*, występuje inny element mitu sukcesyjnego, a mianowicie grupa starszych, obalonych bogów i ich następcy. Mamy tu z jednej strony zwolenników Tiamat, z drugiej Marduka (który *notabene* stworzył rodzaj ludzki z krwi zabitego przeciwnika oraz – jak Prometeusz – gliny).

Wspominane elementy mitu sukcesyjnego znajdują się właśnie w początkach poematu *Enuma elisz*¹². Innym ważnym eposem bliskowschodnim była akadyjska opowieść o Atrahasisie. Gdy zestawimy ten utwór z dziełami Homera, zobaczymy kilka zastanawiających podobieństw dotyczących wyobrażeń o świecie, tak na przykład:

» wielki potop, za pomocą którego bóg Enlil chciał wygubić rodzaj ludzki, przypomina nie tylko opowieść o Deukalionie i Pyrrze, ale i mity opowiadające o tym, jak Dzeus postanawia zniszczyć rodzaj ludzki (np. w *Opowieściach cypryjskich* czy *Katalogu kobiet* Hezjoda)¹³;

» losowanie sfer działania przez trzech najważniejszych bogów w panteonie (Anu dostał niebo, Enlil ziemię, a Enki morze) przypomina wydarzenia opisane w XV Księdze *Iliady* (wersy 187-183);

» połączenie się Apsu i Tiamat przypomina scenę *Oszukania Zeusa* i połączenia się Zeusa i Hery na szczycie Idu (*Iliada*, XIV, 153-353).

Warto wspomnieć o jeszcze jednej potencjalnej drodze kontaktów. M. Winiarczyk przytacza ciekawą teorię M.L. Westa, że

znajomość literatury orientalnej dotarła do Grecji dzięki pośrednictwu dwujęzycznych poetów. Wychowani na Wschodzie, osiedlali się później wśród Greków, gdzie poznawali ich język i tworzyli w nim poezję, nawiązując do epiki mezopotamskiej. Niekoniecznie trzeba myśleć o specjalnej grupie poetów, ponieważ mogli być nimi wędrowni charyzmatycy lub nawet rzemieślnicy¹⁴.

Moim zdaniem do wyjaśnienia obecności motywów wschodnich w mitologii i epice nie jest konieczne pośrednictwo ludzi wykształconych. Również kupiec czy najemnik, przebywając długo na Bliskim Wschodzie, mógł nasiąknąć tą kulturą i przywieźć do domu jakieś opowieści czy wzmianki o obyczajach. Oczywiście interpretowane na swój sposób i prawdopodobnie zniekształcone.

Żadna z dróg, jakimi kultura bliskowschodnia wpływała na kształtującą się Grecję, nie była doskonała, w sensie – nie była oddziaływaniem tak silnym i dokładnym jak na przykład w dzisiejszych czasach literatura jednego kraju może oddziaływać na literaturę innego po prostu przez lekturę. Tylko niektóre strumienie oddziaływań kulturowych były bezpośrednimi drogami kontaktu. Przejęcie przez Greków tego, a nie innego mitu czy motywu w sztuce, było determinowane nie tylko przez jego atrakcyjność, lecz również przez czynniki pragmatyczne. O tym, czy i w jaki sposób może dojść do wymiany kulturowej, decydował jej charakter i rodzaj zaangażowanych grup społecznych.

¹¹ *The song of Kumarbi*, [w:] H.A. Hoffner, *Hittite Myths*, Atlanta 1990, s. 40-43; por.: O. Murray, *Narodziny Grecji*, przeł. A. Tw ardecki, Warszawa 2004, 120n.

¹² Tablica pierw sza [w:] *Enuma Elish czyli opowieść babilońska o postaniu świata*, oprac. ks. dr J. Bromski, Warszawa 1925, s. 19-37.

¹³ *Atrahasis*, A1-E12, [w:] J. Black, *Literature of ancient Sumer*, Oxford 2004, s. 213-215; por.: M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 39.

¹⁴ M. Winiarczyk, dz. cyt., s. 29; M.L. West, *The east face of Helicon: west Asiatic elements in Greek poetry and myth*, Oxford 1997.